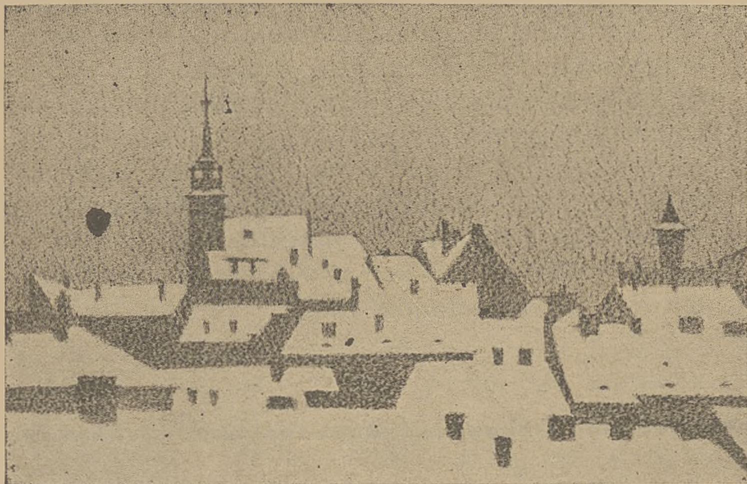
Nadzwyczajne wydanie

Cena 15 gr. Tarnów, 21 października 1938 Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Ziemia Tarnowska

Czasopismo poświęcone sprawom kulturalno społecznym ze szczególnym uwzględnieniem miasta Tarnowa i Ziemi Tarnowskiej.

Rok I. Adres Red. i Adm: Drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila, Tel. Nr 313, Konto PKO 415.692

Nastroje przedwyborcze

Już dotychczasowy przebieg kampanii wyborczej pozwala stwierdzić, że sugestie opozycji w szerokich masach społecznych zostały skutecznie przełamane. Podział wytwarzany mozolnie przez partie został w ten sposób przekreślony i przesunął się na inne pozycje. Po jednej ich stronie znajduje się społeczeństwo w olbrzymiej swej większości, po drugiej zaś „sztaby" partyjne z furgonami, z których melancholijnie przypatrują się sytuacji „niezłomne", acz nieliczne zastępy wiernych tym sztabom...

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ta przemiana dokonała się pod wpływem potężnego wstrząsu, jakiego doznało całe społeczeństwo po wypadkach wrześniowych. Do świadomości milionów ludzi w Polsce przedostało się poczucie wielkości naszego państwa. Zrozumieliśmy wszyscy bez wyjątku, że nie warto grzęznąć w negacji i w tępej opozycji wobec naszej rzeczywistości narodowej, jeżeli dokonują się u nas rzeczy wielkie i historyczne.

Dotychczas było wielu takich, którzy wierzyli że życie w Polsce jest szare, że brak w nim elementów porywających wyobraźnię, rozpalających entuzjazm mas ludzkich, zakreślających szerokie ambicje w narodzie. I to wszystko właśnie okazała się nieprawdą. Idea Polski zwycięskiej i zdobywczej była tą iskrą, która wykrzesała ogień zapału i wiary.

Tym głównie tłumaczy się nastrój w społeczeństwie, które w przededniu wyborów do Sejmu wykazuje wyraźnie aktywny do nich stosunek.

Taki niedawno jeszcze „niezadowolony" obywatel rozumuje obecnie w ten sposób: jeżeli państwo moje realizuje te pragnienia, o których wszyscy marzyliśmy i których spełnienia domagaliśmy się, jeżeli Polska jest państwem silnym, które umie o swoich sprawach samo decydować, to nie wolno mi przeszkadzać, ale muszę pomóc. Miałem wątpliwości, a nawet zastrzeżenia co do kierunku dotychczasowej polityki mojego państwa, ale wynikały one nie z mojej winy, lecz stąd, że byłem źle informowany. W błąd wprowadzała mnie opozycja.

Przekonuję się, że tak nie jest. Gdyby rządy w państwie były tak złe, jak mi mówiła opozycja, nie osiągnęlibyśmy tych rezultatów, które teraz widzimy.

Dotychczas udzielałem kredytu opozycji. Ale obecnie muszę go cofnąć. Nie mogę bowiem w dalszym ciągu ufać ludziom, którzy albo nie orientują się w polityce, albo też świadomie mnie w błąd w prowadzali.

Czynnym życiem politycznym nigdy się nie zajmowałem. Mój udział w nim ograniczał się do sympatii dla gteo kierunku politycznego, który wydawał mi się słuszny i uczciwy oraz do udziału w wyborach.

W wyborach poprzednich nie brałem udziału bo mi tak doradziła opozycja. Ale nie ma sensu, abym nie wziął udziału w wyborach obecnie, skoro dotychczasowy mój pogląd okazał się niewłaściwy. I dlatego pójdę do głosowania przedewszystkim, dlatego, aby stwierdzić, że aprobuję dotychczasowy kierunek polityczny tych ludzi, którzy państwem rządzą.

Takie jest rozumowanie ogromnej ilości ludzi w Polsce, którzy życiem politycznym zajmują się inaczej, niż leaderzy partyjni. Poglądy szerokich mas nie kształtują się wedle różnych pokątnych kalkulacji i kombinacyj, ale na podstawie faktów i prawdy.

Obywatel w Polsce stwierdził ostatnio, że Polska jest silna, że umie skutecznie upomnieć się o swoje prawa i rozstrzygnąć samodzielnie swoje pretensje. To mu wystarcza. I właśnie dlatego postanowił pójść do wyborów, aby odciąć się od tych, którzy go przez szereg lat w błąd wprowadzali. Wybory listopadowe traktuje obywatel w Polsce jako demonstrację przeciw temu wprowadzaniu w błąd. I trzeba powiedzieć, że obywatel ma w pełni uzasadniona rację.

—o—

Odezwa wyborcza

Otrzymujemy poniższą odezwę, która kolportowana jest masowo, zwłaszcza po wsiach, a z której wynika, że nie wszyscy chłopi uznają rację bojkotu nadchodzących wyborów sejmowych. Nakaz bojkotu wydały Władze Stronnictwa Ludowego. Widocznie nie wszystkim ludowcom przemawia ten nakaz do przekonania, a że ci przeciwnicy bojkotu na wsi nie są warchołami i demagogami, świadczy o tem poważny i spokojny ton odezwy, oraz jej argumentacja tak logiczna i wymowna, że trudno jej się oprzeć. Zamieszczamy ją poniżej w całości.

REDAKCJA.

Bracia Chłopi!

Najważniejszym zagadnieniem taktycznym polityki ludowej jest sprawa: — iść, czy nie iść do wyborów sejmowych, rozpisanych na dzień 6 listopada.

Stronnictwo Ludowe na Kongresie odbytym w Warszawie w dniu 9 bm. postanowiło nie iść do wyborów. Ponadto za przykładem Stronnictwa Narodowego, które pierwsze hasło bojkotu wyborów ogłosiło.

Uważamy powstrzymanie się mas chłopskich od wyborów obecnych, które będą się odbywały w całkiem odmiennych od wyborów w r. 1935 warunkach, nietylko za błąd taktyczny, ale za wielkie zło. To zło mogłoby się okazać nie do naprawienia z następujących powodów:

1. Nigdyśmy dotychczas nie wyszli dobrze na przystosowaniu polityki ludowej do wzorów endeckich. Dziś tym więcej rozbiegają się nasze drogi. Endecy mizdrzą się do Hitlera, jak stara panna do jurnego kawalera, a lud polski wszelkimi siłami bronić musi zasad praworządnej demokracji i starać się o przyjaźń wielkich demokratycznych państw Zachodu.

2. Od czasu ostatnich wyborów w roku 1935 wiele się zmieniło. Już wówczas prof. Leon Marchlewski, wytrawny polityk ludowy, uważał bojkot za błąd i szkodę. Wybór chociażby jednego czy kilku posłów, broniących odważnie i mądrze postulatów chłopskich, uznawał za korzystniejsze, niż gromadną ucieczkę z terenu sejmowego.

A dziś daleko więcej argumentów przemawia za zdaniem tego wybitnego obywatela. Nieoczekiwane rozwiązanie Sejmu i Senatu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zaskoczyło i poderwało tak zwany obóz płk. Sławka, twórcę Konstytucji Kwietniowej i fatalnej dla ludu ordynacji wyborczej do Sejmu a zwłaszcza do Senatu. Ten akt rozwiązania ciał ustawodawczych to przecież spełnienie pierwszego od lat wysuwanego postulatu polityki ludowej.

Wywalczenie tego sukcesu w skłóconej tak zwanej dawniej sanacji oraz pozyskanie dlań Gło-

wy Państwa i Naczelnego Wodza z pewnością nie dokonało się bez wielkiego trudu i wysiłku

Poprzeć i wzmocnić te czynniki, które obecnie wzięły górę w obozie prorządowym. wchodzącym na drogę, która prowadzi ku nam, i oczekującym od przyszłego Sejmu wyrazu naszych nastrojów i naszych żądań — jest niewątpliwie naszym żywotnym interesem i obowiązkiem.

Na ten pierwszy akt Rządu, który jest wyrazem życzliwości i chęci porozumienia się z opozycją, nie odpowiada się bojkotem. To byłoby zatrzaśnięciem sobie samym drzwi. Do tego mogą nawoływać demagodzy i 'krzykacze wiecowi, ale tak nie postępują politycy dojrzali i zrównoważeni, których wśród chłopów jest już nie mało.

Zwolennicy bojkotu głoszą, że nie spełniono wszystkich żądań polityki ludowej. Nie ma amnestii dla ofiar strajku chłopskiego, obecna ordynacja do Sejmu i Senatu jest zła, To jest prawda. Ale w polityce nic nie dzieje się hurtem. Do zwycięstwa idzie się stopniowo przy pomocy mądrego programu i umiejętnej taktyki. Nie wygrywa ten kto się złości i do partnera w czasie rokowań odwraca się plecami, albo żąda odrazu wszystkiego.

Bylibyśmy bliżsi zwycięstwa, gdybyśmy tych zasad przestrzegali od zarania Polski Niepodległej gdybyśmy, a raczej gdyby nasi przywódcy kierowali się zawsze namysłem i rozwagą, a nie chwilową namiętnością, judzeniem czy wreszcie chęcią odwetu, lub ambicją osobistą.

Jeżeli chodzi o amnestię, domagamy się jej nadal. Bez niej nie dojdzie do uspokojenia stosunków na wsi. To jest konieczny warunek pacyfikacji. Co się zaś tyczy złej ordynacji wyborczej do Sejmu, to na razie nie ma lepszej i tylko na podstawie takiej, jaka jest, możemy wybierać.

1. Czyż dopiero co rozwiązany Sejm, dobrany i kierowany przez pułk. Sławka, twórcę osławionego systemu „elitarnego", mógł stworzyć korzystną dla ludu i dla społeczeństwa polskiego, w olbrzymiej większości demokratycznego, ordynację wyborczą? Musiałoby się najpierw żywot tego Sejmu przedłużyć o dwa lata, a następnie w postawie na „baczność" oczekiwać narodzin jakiegoś potworka „elitarnego", w którym naturalny dystans między pupilkami płk. Sławka a chłopem byłby napewno bardzo znaczny.

2. To niebezpieczeństwo już nam nie grozi. Sejm, do którego wybory są rozpisane, zmieni ordynację wyborczą. Dlatego nie można dopuścić, aby w tym Sejmie zasiadali posłowie wybrani bez udziału chłopów i dlatego chłopi w wyborach winni wziąć udział.

3. Za udziałem w wyborach przemawia jeszcze zapowiedź Premiera, gen. Sławoj-Składkowskiego, że wybory będą czyste. Mamy z nim porachunki — wiadomo — ale sprawiedliwość każe przyznać, że jest to obywatel prawy, rycerski i nie kłamie.

4. Jeżeli chcemy mieć dobrą ordynację wyborczą, powinniśmy do nabliższego Sejmu wybrać takich posłów, którzyby nam możliwą doskonałość tejże ordynacji zagwarantowali.

To pewne, że bojkot wyborów z naszej strony szans na dobrą ordynację nie wzmoże, przeciwnie — mocno je osłabi, Byłby on szkodliwy i bezmyślny, bo jaki będzie przyszły Sejm, taka będzie ordynacja wyborcza, takie będą następne Sejmy, od których los naszej sprawy w dużej mierze zależeć będzie.

5) Wreszcie argument ostatni — bardzo poważny: Wybory do ciał ustawodawczych to akt państwowy dużej doniosłości. Akt ten daje możność zdobycia decydującego wpływu na politykę państwa.

Bez najważniejszych powodów, a dziś takich nie ma, nie wolno aktu takiego bojkotować. Byłoby to dowodem niedojrzałości obywatelskiej, a nawet wręcz zaślepienia partyjnego, politycy dojrzali i roztropni dopuścić nie mogą, do takiego wybryku, szkodliwego dla państwa, a chłopów dyskredytującego.

I jeszcze jedno: żyjemy w czasach wielkich wstrząsów, wielkich powikłań w stosunkach międzynarodowych. Widmo wojny ciągle zachmurza nam widnokrąg. Walczą światopoglądy, krzyżują się interesy państw i narodów. W walce tej dochodzą do celu te narody, które zdołały osiągnąć jedność wewnętrzną, zgodę i uruchomić wszystkie siły żywe i twórcze do budowy wspólnego dobra i potęgi.

Są oznaki, że Polska na tę drogę wchodzi, że Rząd Rzpltej wyciąga ku nam rękę i pragnie konsolidacji narodu.

Pragnie, byśmy w wyborach okazali nasze oblicze, byśmy kartką wyborczą wyrazili nasze nastroje i dążenia.

Zachowaj Bóg, by chłopi polscy na ten wschodzący świt konsolidacji, zgody i jedności narodowej wznieśli chmurę partyjnego uporu, by na drogę, która prowadzi do odrodzenia, do ogromnego wzmożenia naszej spoistości wewnętrznej, tak dla nas w dzisiejszych burzliwych czasach koniecznej, rzucili w poprzek kłodę tępego zaślepienia.

Nieobecni nigdy nie mają racji. Nieobecny przy wyborach wykreśla się z gromady czynnych

obywateli, troskliwych o los własnej Ojczyzny, staje się strupieszałym konarem, który dla zadowolenia zdrowego pnia co rychlej odciąć należy.

Grono starych polityków ludowych.

Przed wyborami
w okręgu tarnowskim

Akcja wyborcza w okręgu, tarnowskim jest w pełnym toku. Wbrew zapowiedziom ludowców, socjalistów i narodowców frekwencja wyborów zapowiada się dobrze. Bo zresztą nic dziwnego. Rozsądni ludowcy socjaliści i narodowcy zdają sobie dobrze sprawę, że przyszły Sejm ma uchwalić nową ordynację wyborczą, która stała się podstawowym postulatem wszystkich partii opozycyjnych. W każdym okręgu kandyduje najmniej po czterech kandydatów, a z czterech nazwisk można zawsze wybrać dwa, które nam najlepiej odpowiadają i przez to przyczynić się do wyboru takich kandydatów, którzy dają nam najwięcej możliwości spełnienia tego najważniejszego zagadnienia — uchwalenia nowej ordynacji wyborczej. W okręgu tarnowskim wysunięto 5 kandydatur. Z pośród nich na pierwszy plan wybija się kandydatura **inż. Stanisława Hüpscha** prezesa OZN. na okręg tarnowski. Inż. Stanisława Hüpscha zna dobrze i pamięta ludność wiejska z czasów powodzi, kiedy jako Komisarz Odbudowy Zniszczeń Powodziowych prowadził odbudowę włościańskich domów, otaczając szczególną opieką okolice najbardziej dotknięte klęską powodzi, leżące nad Dunajcem, Wisłoką i Wisłą.

Poza tą kandydaturą zwracamy uwagę na drugiego kandydata Ozonu z pow. Mieleckiego p. **Jana Skrzypka** prezesa OTR., który jako znany i niestrudzony działacz społeczny jest ogólnie znany Dalszymi kandydatami Ozonu są: ks. inf. Lubelski b. poseł i wójt z Mędrzechowa pow. dąbrowskiego p. Paweł Świątek. Jako ostatni kandydat występował prezydent m. Tarnowa dr M. Brodziński, który jednak swoją kandydaturę dzisiaj **wycofał.**

Bliższe szczegóły o kandydatach — ich fotografie i życiorysy podamy w najbliższym numerze.

Dobry obywatel nietylko walczy i krew w obronie Ojczyzny przelewa, lecz także w czasach pokoju bierze czynny udział w życiu publicznym.

Wzięcie udziału w wyborach sejmowych jest obowiązkiem każdego obywatela wobec Państwa.

Prenumerata w Polsce: roczna 6 zł, półroczna 3 zł, kwartalna 1·50, zł. Prenumeratę prosimy wpłacać na konto P.K.O. 415.692 lub w Redakcji, drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cala strona 120 zł. pół. str. 60 zł. ćwierć str. 30 zł. 1/8 str. 15 zł. 1/16 str. 7·50 zł. W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu znaczny rabat.

Redaktor odpowiedzialny Witold Hruby. Wydawca: Komitet wydawniczy. Druk. L. Styrny w Tarnowie